

Wrocław, 26 października 2018 roku

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Flor-Góreckiej

Poolse equivalenten van het Nederlands worden- en zijn-passief in geselecteerde literaire werken en hun vertalingen

Przedłożona mi do oceny dysertacja Agnieszki Flor-Góreckiej *Poolse equivalenten van het Nederlands worden- en zijn-passief in geselecteerde literaire werken en hun vertalingen* poświęcona jest analizie porównawczej form strony biernej w języku niderlandzkim i polskim. Jako korpus badawczy Autorka wskazała dwie powieści: niderlandzką, Harry'ego Mulischa, pod tytułem *De Aanslag [Zamach]* oraz polski *Traktat o łuskaniu fasoli [Over het doppen van bonen]* autorstwa Wiesława Myśliwskiego. Korpus stanowią zarówno oryginalne wersje powieści, jak też ich tłumaczenia (odpowiednio na język niderlandzki: tłumaczenie Karola Lesmana, a na język polski: Ryszarda Pyciaka). Główny akcent w dysertacji położony jest na niderlandzkie wersje językowe obu książek i właśnie od niderlandzkich wersji wychodzi Doktorantka przy tworzeniu korpusu. Pytanie zaś, na które Autorka poszukuje odpowiedzi, dotyczy wzajemnych ekwiwalentów konstrukcji biernych w obu językach.

Praca doktorska składa się z pięciu rozdziałów o przejrzystej strukturze wewnętrznej i logicznie uporządkowanych, po których w dysertacji znajdziemy streszczenia w języku angielskim, polskim i niderlandzkim oraz obszerną i dobrze opracowaną bibliografię.

Rozdział 1 (Doel van het onderzoek en definities), zajmujący strony 7-17, zawiera wprowadzenie do zagadnienia oraz zapoznaje czytelnika z materiałem pojęciowym, którym Autorka będzie się posługiwać w dalszych częściach pracy.

Rozdział 2 (Het passief in het Nederlands, strony 18-55) to obszerna prezentacja konstrukcji biernych w języku niderlandzkim. Mgr Flor-Górecka nie ogranicza się przy tym do opisu samych form gramatycznych, ale zapoznaje czytelnika także z formami, które, chociaż morfologicznie nie są utworzone za pomocą strony biernej, to jednak ową pasywność wyrażają. Autorka opiera się tutaj głównie na klasycznym kompendium wiedzy o gramatyce niderlandzkiej, *Algemene Nederlandse Spraakkunst*, uzupełniając i objaśniając informacje o passivie za pomocą innych źródeł, nie tylko zresztą niderlandzkich.

Rozdział 3 (Het passief in het Pools, strony 56-88) jest merytorycznym odpowiednikiem swojego poprzednika, jednakże tutaj otrzymujemy przegląd przez możliwości, jakimi dysponuje język polski do wyrażenia form biernych. Gramatyka opisowa Grzegorzczukowej jest podstawą tego opisu, Autorka sięga jednak także po inne opracowania. Podkreślić przy tym należy, że oba teoretyczne rozdziały są pisane konsekwentnie i w pewien sposób „równolegle”, aby umożliwić czytelnikowi odnalezienie się w temacie i porównanie go z opisem tego drugiego systemu językowego. Nie tylko samo badanie korpusu stanowi przyczynek do

komparatystyki, ale już sposób prowadzenia narracji w części teoretycznej. Uważam to za dużą zaletę rozprawy doktorskiej mgr Flor-Góreckiej.

Rozdział 4 (Analyse van de weergave van het passief in het Pools, strony 89-126) to właściwa część badawcza pracy. Autorka analizuje tutaj przykłady wybrane z bogatego korpusu blisko ośmiuset zdań niderlandzkich zawierających formy worden-passief lub zijn-passief (w ramach badania właściwego dla każdej formy strony biernej wybiera trzy przykłady, które uważa za reprezentatywne, i na ich podstawie dokonuje dalszej analizy deskryptywnej). Autorka dokonuje ciekawej wolty myślowej, dzieląc analizowane przez siebie przykłady na trzy grupy: (a) fragment niderlandzki, (b) fragment oryginału/tłumaczenia polskiego, (c) dosłowne tłumaczenie zwrotne polskiego tekstu na niderlandzki (dlaczego materiał jest prezentowany na kilka różnych sposobów – najpierw oddzielnie fragmenty (a), (b) i (c), potem fragmenty (a) i (b) obok siebie, a fragmenty (c) oddzielnie, a jeszcze potem dla każdego cytatu (a) obok (b) i (c)?), przy czym nie zagłębia się w rozważania z zakresu translatoryki i nie próbuje w żaden sposób klasyfikować wyboru autora/tłumacza w świetle teorii przekładoznawczych, tylko stara się dla tych wyborów znaleźć uzasadnienie w teoriach, na których się opiera.

Rozdział 5 (Conclusies, strony 127-143) zawiera wnioski, zarówno opisowe, jak też statystyczne, a także porównanie z innymi podobnymi badaniami polskich językoznawców. Trochę dziwi struktura wewnętrzna tego rozdziału; w mojej ocenie odwołanie się do innych opracowań dotyczących podobnych zagadnień powinno znaleźć się dopiero po zamknięciu całości interpretacji i analizy korpusu przez Autorkę. Teraz zaś mgr Flor-Górecka dochodzi do konkluzji, następnie przenosi rozważania na płaszczyznę szerszą, aby po chwili powrócić do omówienia wyników swoich rozważań.

Pracę zamykają streszczenia oraz obszerna bibliografia pełna nieoczywistych, acz wielce przydatnych tytułów.

Rozprawę doktorską mgr Agnieszki Flor-Góreckiej oceniam jako bardzo wartościową. Nikt przed nią nie powążył się wejść na tak skomplikowane pole, jakim jest porównanie możliwości wyrażania passivu w języku polskim i niderlandzkim. Mało tego: rozdział 2 i 3 jej pracy to swoiste kompendium wiedzy o niderlandzkich i polskich stronach biernych, a wywód prowadzony jest w taki sposób, że pozwala zrozumieć i ogarnąć myślą istotę problemu i mechanizmy nią rządzące w obu tych językach. – Już choćby bardzo dobrze opracowana część teoretyczna dysertacji stanowi o jej wartości, a wartość tę podnosi jeszcze część analityczna.

Pozwolę sobie jednakże zwrócić uwagę Autorce na garść usterek, przed którymi nie udało jej się ustrzec.

- w pracy zdarzają się błędy literowe (str. 9 – Grzgorczykowa na przykład) i gramatyczne (str. 29 – het persoonsvorm).

- str. 34: czy *lezen* i *eten* na pewno są pseudotranzytywne? Forma tworzenia bezosobowej strony biernej za pomocą podmiotu gramatycznego *er* służy także temu, aby celowo pominąć osobę agensa, o którym nadawca komunikatu z różnych względów po prostu nie chce wspominać.

- str. 76/77: przykład (162) w moim odbiorze jest całkowicie normalną konstrukcją, przykład (161) jest nietypowy, ale w określonych kontekstach absolutnie nie uznałabym go za

niepoprawny. Wprawdzie próba tłumaczenia tych zdań na język niderlandzki za pomocą strony biernej prowadzi do tworzenia koszmaków językowych (porównywalnych z próbą wyrażenia w dowolnym języku germańskim trafego przekładu polskiej frazy 'nie chce mi się'), jednak z perspektywy natywnej użytkowniczej języka polskiego w przeciwieństwie do Autorki nie uważam w/w przykładów za dziwne.

- rozdział 3.8.2. (str. 77 nn.): na stronie 79 Autorka stwierdza: „Het subject komt in deze constructie nooit in de nominativus voor.” – W tego typu konstrukcjach podmiot rzeczywiście nigdy nie ma formy mianownikowej, ale tutaj w mojej ocenie należałoby jednak podkreślić, że w tego typu konstrukcjach podmiotu w języku polskim po prostu nie ma. Wyjątkowe są sytuacje, kiedy podmiot się znajdzie ('zabrakło masła'), ale w zdecydowanej większości przypadków mamy w polszczyźnie do czynienia z konstrukcją bez podmiotu.

- Autorka w pracy wielokrotnie przywołuje artykuł T. Czarneckiego, który w tekście ciągłym datuje na 1980 rok. W bibliografii tymczasem podany jest 1978 jako rok wydania tego tekstu. Skąd ten brak konsekwencji? Czy też chodziło o inny tekst?

Te drobne mankamenty nie mają jednak wpływu na to, że przedłożona mi dysertacja stanowi cenny wkład do badań konfrontatywnych w zakresie językoznawstwa niderlandzkiego i polskiego. Gdyby ukazała się jej wersja drukowana – o co niniejszym wnoszę – stanowiłaby ona wartościowe opracowanie, bardzo przydatne także w dydaktyce zarówno języka niderlandzkiego w Polsce, jak też polskiego w krajach niderlandzkojęzycznych.

Podsumowując, stwierdzam z pełnym przekonaniem, że praca doktorska mgr Agnieszki Flor-Góreckiej spełnia wszystkie wymogi stawiane dysertacjom i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów postępowania w sprawie przyznania Autorce tytułu doktora nauk humanistycznych.

Agata Konradowa-Suber